

Pojęcie radości obejmuje wewnętrzne przeżycie wzbudzone bodźcami w postaci osiągniętego sukcesu lub otrzymania pewnych rzeczy. Bodźce mogą mieć charakter naturalny lub nadprzyrodzony, mogą dotyczyć rzeczywistości materialnych lub też przeżyć duchowych. Można mówić o zewnętrznych przejawach radości w postaci uśmiechu, śmiechu oraz okazywanego zadowolenia w wypowiedzianych słowach. Odróżnia się prawdziwą radość mającą głębokie przyczyny w przeżywanym szczęściu, od zwykłej wesołości, która może być spowodowana nic nieznaczącym zdarzeniem. W niniejszym tekście chodzi o zatrzymanie się nad sposobem przeżywania swego życia przez Maryję i wnikanie w Jej motywy radości. Nieliczne fragmenty Pisma świętego ukazujące zewnętrzne przejawy radości Matki Najświętszej oraz analiza radości ludzi ukazanych na kartach Biblii, pozwalają na możliwość zestawienia motywów i przejawów radości przeżywanymi i okazywanymi przez Matkę Pana.

Słowo radość w Nowym Testamencie określające uczucie zadowolenia i pełnię dobrego samopoczucia wyrażone jest w trzech terminach. Greckie słowo *euphrosyne*, które znaczy *radować się, zachwycać się*, jest spotykane przede wszystkim w Ewangelii św. Łukasza dla wyrażenia uczucia zbiorowej radości jakiejś społeczności. W innym znaczeniu używa się tego terminu dla oddania uczucia szczęścia osobistego i dobrobytu innych¹. Termin *chairō*, używany także w pozdrowieniach, wyraża uczucie spowodowane spotkaniem Boga, który rozpoczął swoją interwencję zbawczą w Jezusie. Zmartwychwstanie Jezusa sprawia, że radość może być obecna nawet w cierpieniu i smutku, gdyż one mogą stać się drogą do spotkania Zbawiciela². Określenie *agalliaomai*, w języku polskim oddawane przez słowa *cieszyć się, radować się, trwać w radosnym uniesieniu*, wskazuje na zewnętrzne przejawy radości okazywanej z powodu dostrzegania wielkich dzieł Boga, spośród których największym jest obecność na ziemi Jezusa Chrystusa³. To określenie zawiera w sobie radość całkowitą, obejmującą przeszłość i wyrażającą ufność w przyszłość⁴.

Andrzej Derdziuk OFMCap

Adwentowa radość Maryi

SALVATORIS MATER
5(2003) nr 4, 157-167

¹ Por. X. LEON-DUFOUR, *Słownik Nowego Testamentu*, tł. K. Romaniuk, Poznań 1986, 541.

² Por. TAMŻE.

³ Por. E. BEYREUTHER, *Gioia. Agalliaomai*, w: *Dizionario dei concetti biblici del Nuovo Testamento*, red. L. COENEN, E. BEYREUTHER, H. BIETENHARD, Bolonia 1980², 772-774.

⁴ Por. A. DERDZIUK, *Teologia radości chrześcijańskiej*, w: *Teologia moralna u kresu drugiego Tysiąclecia*, red. J. NAGÓRNY, K. JEŻYNA, Lublin 1998, 251-278.

Maryja, wpisując swe powołanie w oczekiwanie na obiecane go Mesjasza, radowała się obietnicą Boga i rozpamiętywała Jego interwencje w dziejach narodu wybranego. Poznając historię swego ludu, odkrywała cudowne prowadzenie go przez Boga i wzmacniała swą wiarę w możliwość Bożej interwencji w czasach Jej współczesnych. Wgłębiając się w zapowiedzi prorockie, radowała się rzeczywistością przynależności do rodu Dawida i zakorzenienia w wierze Izraela. Jej codzienne życie wypełnione prostą ufnością pokładaną w Bogu było hymnem radości sławiącej dar istnienia. Ciesząc się z życia oraz daru rodziny, Maryja krzepiona doznawaniem Bożej Opatrzności oddawała chwałę Bogu, Dawcy szczęścia.

1. Radość służenia Bogu i odkrywanie zależności od Jego planu

Maryja wychowana w wierze Izraela odkrywała Boga jako wszechmocnego Pana i Stwórcę, który prowadzi swój lud wybrany. Rozważając dokonane w historii Izraela interwencje zbawcze, cieszyła się z przynależności do narodu, który był otoczony szczególną opieką Bożą. Hymn *Magnificat* wskazuje na znajomość przez Maryję historii swego ludu i radości z doświadczanego miłosierdzia. Przedmiotem tej radości było nie tylko doznawanie dobrodziejstw przez Izraelitów, ale bardziej jeszcze sama dobroć Boga, którą On ujawniał wobec nich. Radość Maryi staje się zatem elementem uwielbienia, jakie kieruje Ona ku Bogu, godnemu wszelkiej chwały.

W każdy szabat Maryja, podobnie jak inni Żydzi, wystawiała Boga za dar stworzenia i oddawała chwałę Najwyższemu, podziwiając piękno przyrody i mądrość Bożych wyroków. Wczytując się w zamysły Boga względem świata, wnikała w odwieczne rozporządzenia Bożej Mądrości. Papież Paweł VI napisał w adhortacji *Gaudete in Domino*, że Maryja bardziej niż jakiegokolwiek inne stworzenie zrozumiała to, że Bóg dokonuje cudownych rzeczy⁵. Liturgia Kościoła, używając tekstów z *Księgi Mądrości* na święta i uroczystości maryjne i akomodując do Maryi słowa mówiące o uczestniczeniu w dziele stworzenia, podkreśla radość Maryi na widok dzieł świata i zwraca uwagę na Jej doskonałe przyłgnięcie do Bożego planu stworzenia i zbawienia. Ze

⁵ Por. PAWEŁ VI, Adhortacja apostolska *Gaudete in Domino*, w: KOMISJA DUSZPASTERSKA EPISKOPATU POLSKI, *Te Deum laudamus. Program duszpasterski na Wielki Jubileusz Roku 2000*, Katowice 1999, 94.

względu na Chrystusa *Bóg chciał Jej i stworzył Ją jako jeszcze bliższą i czystsza niż był człowiek w zaraniu stworzenia*⁶.

Maryja jako stworzenie tak ściśle jednoczy się z Bogiem i tak całkowicie jest gotowa oddać siebie na Jego służbę, uczestnicząc czynnie w tworzeniu nowego świata odkupionego przez Chrystusa, że otrzymuje nadzwyczajny dar zjednoczenia z Bogiem, powołującym do istnienia wszelkie byty. Wybrana przed wiekami na Matkę Boga, cieszy się z dzieł Boga jak z własnych. Świadoma braku własnej mocy i ogarnięta mocą łaski czuje się we wszystkim współpracownicą Boga. Tej radości nie można jednak rozumieć jako satysfakcji ze współpracy w stwarzaniu, ale jako dumę dziecka, które cieszy się, że Ojciec jest tak potężny i które chwali się tym, co On uczynił, jako rodzinnym dokonaniem.

Obok radości rodzącej się z podziwu dla dzieła stworzenia Maryja przeżywała też radosną wdzięczność Bogu za własną egzystencję. Powołana do życia w pobożnej rodzinie żydowskiej doświadczała miłości rodziców, którzy przypominali Jej o Dawcy wszelkiego życia. Rodzice, współpracując z Bogiem w powoływaniu nowego potomstwa, wskazują swoim dzieciom na dar życia, za który trzeba Boga wysławiać⁷. Odwoływanie się do biblijnych stwierdzeń wzywających do wielbienia Boga za dar życia było dla Maryi czymś naturalnym i stanowiło powód do radości. Słowa psalmisty: *Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie, godne podziwu są Twoje dzieła. I dobrze znasz moją duszę* (Ps 139, 14) wyrażały odczucia Jej serca i zachęcały do wdzięczności. Podobnie przemawiały do Jej serca stwierdzenia z Psalmu 8, w którym natchniony autor wołał: *czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym - syn człowieczy, że się nim zajmujesz? Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich, chwałą i czcią go uwieńczyłeś* (Ps 8, 5-6).

Wdzięczność za dar życia łączyła się z odkrywaniem obecności Boga w życiu ludzi pobożnych, którzy naznaczeni przemijaniem doświadczaali jednak pragnienia nieśmiertelności. Maryja należała do tych osób, które świadome swej kruchości egzystencjalnej całą swą ufność pokładały w Bogu Stwórcy i Zbawcy (por Łk 1, 47). Wielbiąc Boga, Maryja wyrażała świadomość ontycznej zależności od Tego, który stworzył niebo i ziemię, i morze ze wszystkim, co w nich istnieje (Ps 146, 6) oraz Tego, który wszystkim rządzi i wszystkim kieruje (Prz 20, 24). Czując się otoczona szczególną miłością Stwórcy, radowała się Jego dobrocią i mądrością.

⁶ F. COURTH, *Mariologia – Maryja Matka Chrystusa*, w: *Podręcznik teologii dogmatycznej*, tł. W. Szymona, WAM, Kraków 1999, 156.

⁷ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Evangelium vitae* (Watykan 1995), 84.

Odpoczynek szabatni przypominający odpoczynek Boga po dokonaniu dzieła stworzenia wskazywał na zależność stworzeń, które otrzymując istnienie od Stwórcy, doznawały też Jego opieki. Maryja cieszyła się cotygodniowym, liturgicznym słuchaniem słowa opowiadającego o dziełach Boga i spożywając świąteczny posiłek, czuła się ogarnięta pamięcią Tego, który troszczy się o każde życie. Liturgiczne wspomnienie dzieł Boga prowadziło do stawiania na pierwszym miejscu wydarzenia paschalnego i wyzwolenia Izraela z niewoli egipskiej. Rozpamiętywanie przejścia Morza Czerwonego i przejścia przez pustynię było okazją do głębszego wnikania w Boży zamiar doprowadzenia człowieka do pełnej wolności będącej owocem poddania się woli Bożej. Maryja radowała się ową wolnością, będąc najściślej zjednoczona z planem Boga.

Jednym z motywów radosnego uniesienia Maryi było udzielenie Żydom przez Boga Prawa. Radość z powodu posiadania Prawa, które zostało objawione przez Boga Mojżeszowi, była uczestnictwem w dumie całego narodu, który z radością wyznawał: *któryż naród wielki ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję?* (Pwt 4, 8). Maryja czyniła własnymi słowa psalmisty: *Twoje Prawo jest moją rozkoszą* (Ps 119, 77) oraz: *jakże miłuję Prawo Twoje: przez cały dzień nad nim rozmyślam* (Ps 119, 73). Prawo pojmowane jako wychowawca i przygotowanie do łaski stawało się dla pobożnych Żydów powodem radości i dziękczynienia Bogu. Ludzie ukształtowani w postawie „anawim Jahwe” widzieli też w Prawie precyzyjne wskazanie drogi postępowania i czuli się bezpieczni, przyjmując z prostotą Bożą propozycję planu życia. Maryja należy do ubogich Jahwe i dlatego przyjmuje Prawo z radością i prostotą dziecka z zaufaniem oczekującego pouczenia ze strony Ojca.

Przywiązanie Matki Najświętszej do Prawa Mojżeszowego, które stawało się Jej drogowskazem, ukazuje św. Łukasz w opisie scen Ewangelii dzieciństwa. Maryja w rozmowie z aniołem odwołuje się do swego dziewictwa, które zachowywała zgodnie z Prawem Pańskim. Jej posłuszeństwo Prawu nie jest jednak wyrazem legalizmu bezdusznie kierującego swą uwagę na literę nakazu lub zakazu. Maryja jest posłuszna Najwyższemu Prawodawcy i dlatego z ufnością zwraca się do anioła, przez którego przemawia Bóg. Słowa *oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38) wyrażają Jej gotowość do słuchania Prawa według interpretacji, którą podaje sam Bóg.

Wyrazem przywiązania do Prawa jest zachowanie Maryi i Józefa w czasie ofiarowania Dzieciątka w świątyni. W opisie tej sceny

Ewangelista kilkakrotnie używa stwierdzeń *według Prawa Mojżeszowego* (Łk 2, 22); *jest napisane w Prawie Pańskim* (Łk 2, 23); *zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego* (Łk 2, 24); *według zwyczaju Prawa* (Łk 2, 27). Owa wierność Prawu wyraża gotowość do chodzenia drogą Bożą i ujawnia przywiązanie do wskazań Najwyższego. Maryja, składając w rycie ofiarowania w świątyni swego Pierworodnego, składa swe życie Bogu, oddając Mu je do dyspozycji w respektowaniu Jego przykazań. Prawo wyznaczające kształt Jej życia było odczytywane jako dar Ojca, który jest wybawcą i wyzwolicielem swego ludu i ma prawo oczekiwać posłuszeństwa.

Wyrazem radości Maryi biorącej czynny udział w życiu społeczności izraelskiej było obchodzenie świąt religijnych. Jak zaznaczył papież Paweł VI w adhortacji poświęconej kultowi maryjnemu, *Maryja jest przede wszystkim wzorem tego kultu, przez który życie każdego staje się ofiarą składaną Bogu*⁸. Oddając Bogu cześć przez święte znaki, Maryja żyła codzienną liturgią życia jednoczącą Jej trud powszednich obowiązków z Bogiem. Zgodnie z wezwaniem *Księgi Powtórzonego Prawa* Matka Pana obchodziła z radością święta Izraela, odkrywając w nich przypomnienie i uobecnienie wielkich dzieł Boga (Pwt 16, 15). Uczestniczyła w ten sposób w radości ludu, który cieszył się z uroczystości obchodzonych w świątyni (2 Krn 30, 21). W obchodach świąt przez Izraelitów powtarzało się wezwanie do radości. Przeżywano ją spożywając świąteczne potrawy wraz z zaproszonymi gośćmi.

Świadectwem wierności Maryi praktyce pielgrzymowania do świątyni jerozolimskiej było przybycie do świętego miejsca Izraela wraz ze św. Józefem i dwunastoletnim Jezusem opisane przez św. Łukasza (Łk 2, 41-43). Maryja doznawała radosnych uczuć pomnażania wiary i doświadczania obecności Boga. Modląc się, dziękowała jak Anna za dar Syna (por. 1 Sm 2, 1) i błogosławiąc Jahwe przepisany na tę okazję błogosławieństwami, okazywała swe radosne uniesienie pogłębiające Jej osobową więź z Bogiem. Uczestnicząc wraz z innymi w trudzie pielgrzymim, wspominała wędrówkę Izraela przez pustynię i cudowną opiekę Boga nad narodem wybranym.

Radość z przynależności do Boga objawiała się u Maryi w pokoju sumienia, które nie wyrzucało Jej żadnego grzechu⁹. Nieoddzielona od Pana żadnym dobrowolnym grzechem doskonale zgadzała się z Jego wolą, i choć niekiedy nie rozumiała rozwoju wydarzeń, które

⁸ Por. PAWEŁ VI, *Marialis cultus*, 21.

⁹ Por. A. VALENTINI, *Z Maryją w życie chrześcijańskie*, tł. K. Sobczyński, Wyd. Księży Marianów, Warszawa 1989, 160.

zdarzały się w Jej historii, to jednak pokornie rozważając je w swoim sercu, odkrywała w nich sens zbawczy. Radość duszy zjednoczonej z Bogiem osiągnana przez mistyków na drodze powolnego oczyszczenia stawała się udziałem Maryi bez tego trudu, gdyż jej umysł i serce nie zostały zranione dziedzictwem grzechu.

Gdy Maryja w słowach anioła *Pan z tobą* (Łk 1, 28) otrzymała zapewnienie, że pozostaje w specjalnej relacji do Boga, odkryła, że może liczyć na szczególną pomoc Bożą w realizowaniu powołania. W historii zbawienia takie zapewnienie otrzymywali wezwani do wielkich dzieł wybrańcy Boży (Abraham, Mojżesz, Gedeon...). Maryja, zaliczając się do wielkich postaci Starego Przymierza, odczytuje w pozdrowieniu anioła zachętę do ufności, która jest dla Niej źródłem mocy, odwagi i radości. Wezwanie do radości rozbrzmiewające w słowie *chaire* mówi o obdarzeniu Jej łaską Pana i powołaniu do udziału w dziele prowadzonym przez Boga w Duchu Świętym. Świadomość, że Bóg jest blisko, prowadziła Maryję do odczuwania radości z powodu błogosławieństwa, które sprowadza interwencja Boga¹⁰.

Dla człowieka słuchającego Boga i pragnącego poddać Mu swe życie radość jest naturalnym odruchem serca i staje się w pewnym sensie obowiązkiem. Bóg, przypominając wezwanie do radości, przestrzega przed smutkiem, który snuje się mrocznym cieniem w życiu i sprawia łatwiejszy przystęp pokusie. Maryja pamiętała, że radość w Panu jest ostoją człowieka (por. Ne 8, 10), dlatego unikała smutku, który zasłaniał wielkość Bożej dobroci. Uczestnicząc w darowanej Jej Bożej sprawiedliwości, przeżywała słowa Psalmu: *Sprawiedliwi, wołajcie radośnie na cześć Pana, prawym przystoi pieśń chwały* (Ps 33, 1).

Maryja wsłuchana w słowo Boga doświadczała radości z samego słuchania, bo miała świadomość, że mówi do Niej ktoś, kto obdarza Ją miłością i troskliwą opieką. Wybrana i obdarzona przywilejem współpracownicy Boga zachowywała prostą pokorę radującą się miłosierdziem Boga, który wejrzał na Jej uniznienie. Zarazem jednak poznawała, że wypowiedane do Niej słowo Boga staje się w najpełniejszy sposób owocne. Maryja, jako Ta, która została określona błogosławioną, bo słucha słowa i zachowuje je (por. Łk 11, 28), doświadczała tego błogosławieństwa w swoim życiu. Zauważa to także Elżbieta, gdy pozdrawia Matkę Pana słowami: *Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana* (Łk 1, 45). Prawdziwe błogosławieństwo nie polega na zrodzeniu fizycznym, ale na słuchaniu słowa¹¹.

¹⁰ Por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Wyd. Jedność, Kielce 1991, 34-35.

¹¹ Por. B. FORTE, *Maryja, Ikona Tajemnicy. Zarys mariologii symboliczno-narracyjnej*, tł. B. Widła, Wyd. Księży Marianów, Warszawa 1999, 68-69.

Jednym z największych motywów adwentowej radości Maryi była radość oczekiwania zapowiedzianego Mesjasza. Uczestnicząc w życiu i liturgii narodu wybranego, Maryja przeżywała nadzieje mesjańskie związane z przyjściem obiecanego Pomazańca Pańskiego. Słuchając zapowiedzi proroków, wraz z innymi kobietami izraelskimi mogła żywić nadzieję, że stanie się matką wybrańca Bożego, jednak w swej pokorze nie czuła się godna tego zaszczytu. Poświęcając swe życie Bogu, chciała Go obdarować czystym sercem, by w ten sposób wstąpić na górę Pana (por. Ps 24, 3-4). Bóg jednak w swej hojności przekroczył Jej najśmielsze oczekiwania i powierzył Jej swego Jednorodzonego Syna, czyniąc Ją Matką Bożą.

W tajemnicy zwiastowania Bóg po raz pierwszy objawia swój zamysł zbawczy w sposób bezpośredni i konkretny. *Maryja jest pierwszą, której udziałem staje się to nowe objawienie Boga, a w Nim nowe «samodarowanie się» Boga*¹². Wezwana do radości przez pozdrowienie anioła Maryja doświadcza radości mesjańskiej i eschatologicznej, która była przedmiotem zapowiedzi proroków. Bóg powraca do Izraela, Maryja jest pierwszą, która Go spotyka. Bóg, który jest Emmanuelem, staje się rzeczywiście bliski. Bogactwo niepokalanego serca, które już wcześniej było otwarte na działanie Ducha Świętego, prowadzi do takiego ukształtowania odpowiedzi całego Jej jestestwa, że możliwe staje się poczęcie Syna Bożego w Jej łonie.

Długi adwent ludzkości, w który wpisała się Maryja swoim oczekiwaniem na poznanie woli Boga, został w Niej ukoronowany spełnieniem obietnicy. Maryja, której oznajmiono radosną wieść o tym, że pocznie i porodzi Syna Bożego, przeżywa ogromną radość i zarazem lęk, na który zwraca uwagę anioł słowami *nie bój się Maryjo* (Łk 1, 30). W ludzkim losie radość wybrania często miesza się z trwożliwym poczuciem wielkości wyzwania, które staje się udziałem człowieka zaproszonego do dokonywania wielkich dzieł. Pokora stająca się nieodzowną postawą do właściwego przyjęcia daru i okazywania radości podpowiada, jak człowiek ma się zachować. Chodzi bowiem o unikanie zuchwalstwa w podejmowaniu wyzwań, jak i strzeżenie się ucieczki motywowanej małodusznością.

Pierwszym etapem takiego procesu przeżywania radości jest pragnienie ucieczki w milczenie, by przemyśleć i zgłębić to, co wydaje się tak wielkie i nieprawdopodobne. Maryja udaje się w długą podróż w górzystą krainę, by zmierzając do Elżbiety, przejść kolejny etap pielgrzymki wiary. Następnym elementem procesu przeżywania

¹² JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris Mater* (Watykan 1987), 36.

radości jest dzielenie się nią z kimś zaufanym, kto może zweryfikować prawdziwość motywu radości i potwierdzić właściwy sposób jej wyrażania. Maryja, wnosząc w dom Elżbiety całą swą radość, doświadcza zrozumienia ze strony swej krewnej, co prowadzi do ujawnienia się przeogromnej wielkości obdarowania. Eksplozja radości wyrażonej w pieśni *Magnificat* staje się dla samej Maryi okazją do uświadomienia sobie, jak bardzo jest umiłowana i jak wielki jest sam Miłujący. W tej perspektywie sprawdza się zasada odnosząca się zarówno do dobra, jak i radości, że wzrastają one, gdy są dzielone z innymi. Proces rozpoznawania i dojrzewania radości prowadzi przez jej ukrywanie wypływające z pokory i zmierza do objawiania jej całemu światu, gdy radujący się odkryje, że wszystko jest łaską.

2. Radość Żony i Matki

Patrząc na Maryję z perspektywy Jej nadprzyrodzonego powołania, nie można zapominać, że była Ona zwyczajną kobietą, która wyposażona w całe bogactwo uczuć doznawała radości i smutków w codziennym życiu w Nazarecie. Mając rodzinę, miała swoje obowiązki i zajęcia, które mogły dostarczać Jej satysfakcji i stawały się elementem służenia Bogu i ludziom. Horyzont Jej życia w Nazarecie jako Oblubienicy i Matki obracał się wokół krzątania się w nazaretańskim obejściu, które stanowiło przestrzeń realizacji Jej powołania i misji. Prostota i piękno tego życia stawały się dla Niej źródłem radości.

Jako oblubienica św. Józefa cieszyła się jego życzliwością i czułością oraz podziwiała jego zaradność i opiekuńczość. Obdarzona serdecznym uczuciem człowieka sprawiedliwego i roztropnego czuła się otoczona jego opieką. Radosna wdzięczność wobec świętego Józefa wypełniała Jej serce.

Tajemnica zwiastowania i oczekiwania na narodzenie Syna, obok całego wymiaru nadprzyrodzonego ukazującego wzniosłość tego wydarzenia, miała dla Maryi rangę osobistego przeżycia matki, która doświadczała kształtowania się w Jej łonie nowego życia. Pierwsze odruchy rozwijającego się Dzieciątka, które podobnie jak święty Jan Chrzciciel przeżywało radosne poruszenia ze spotkania z bliskimi (por. Łk 1, 41), powodowały radość Matki cieszącej się nowym życiem. Obcowanie z cudem rozwijającego się w Niej Płodu budziło podziw dla dobroci Boga, który ukształtował życie człowieka (por. Hi 31, 15; Ps 22, 10; Ps 139, 13; Iz 44, 24), powierzył mu określony plan życia i powołania (por. Iz 49, 1; Jr 1, 5) oraz jest jego opiekunem od łona matki (por. Ps 71, 6).

Błogosławieństwo wypowiedziane wobec Jezusa przez pobożną kobietę: *Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssalesz* (Łk 11, 27) rzeczywiście było przeżywane przez Maryję, która cieszyła się z wybrania i z radością znosiła okres swej brzemienności. Jeszcze większą radością było jednak dla Niej to, że nosiła Zbawiciela świata, gdyż została uczyniona Jego Matką. Widząc jego wzrastanie i rozwój fizyczny oraz intelektualny i duchowy, radowała się Jego pięknem, mądrością i bystrością w odpowiedziach. Jakże nie zakładać, że Maryja miała powody do dumy z postępowania Jezusa, który jako Dziecko chłonał wszelkie słowa nauki wiary i intensywnie przeżywał modlitwę psalmami. Otoczona pełnymi podziwu spojrzzeniami sąsiadek i znajomych Maryja cieszyła się Dzieckiem, tak grzecznym i uczynnym, o którym - już jako dorosłym mężczyźnie - mówiono, że nie dogasił knota tłącego się i nie złamał trzciny nadłamanej (por. Mt 12, 20) oraz gotów był każdemu pomagać, czyniąc dobrze wszystkim (por. Dz 10, 38).

Zachowywana przez Matkę Pana postawa człowieka ubogiego pozwalała Jej na radość z każdego otrzymanego dobra¹³. Nie oczekując zbyt wiele z dóbr tego świata, Ta, która najpełniej okazała się wierną słuchaczką słów Jezusa o szczęściu lilii polnych i bogactwie ptaków niebieskich (por. Łk 12, 27), cieszyła się w codziennym życiu w Nazarecie domkiem posiadanym przez Świętą Rodzinę oraz możliwością ubogiego, lecz przecież wystarczającego stanu posiadania. Świadomość opieki Bożej rozciąganej nad Jej rodziną prowadziła do prostej ufności przynoszącej pokój i radość. Zbierając plony własnej pracy oraz dostrzegając owoce ciesielskich wysiłków św. Józefa, Maryja dziękowała Bogu za Jego Opatrzność i wznosiła swe serce do Tego, który jest źródłem wszelkiego dobra (por. Mk 10, 18).

Wprowadzając Jezusa w życie społeczności izraelskiej, Maryja z radością przeżywała Jego postępy w nauce czytania i była dumna z Jego wystąpienia w synagodze. Patrząc na dorastającego Syna, cieszyła się tym, że jest pojętny w pracy i zarazem oddany modlitwie. W całym swym postępowaniu Jezus był radością swej Matki, która jako pierwsza kontemplując Jego oblicze, dostrzegała przez wiarę w Jego człowieczeństwie ukryte Bóstwo¹⁴.

Pielgrzymka wiary, którą przechodziła w swym życiu Matka Pana, pozwalała Jej odkrywać Boże prowadzenie na drogach wielkich i małych wydarzeń. Jej życie było nieustannym adwentem, w którym oczekiwanie na objawienie się wielkości Boga związane było z pragnieniem otwierania się ludzkich serc. Dążąc do zjednoczenia się

¹³ Por. A. VALENTINI, *Z Maryją w życie...*, 161.

¹⁴ Por. JAN PAWEŁ II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, Watykan 2001, 18.

z Panem w życiu wiecznym, nie przestawała myśleć o konieczności przekonywania serc do wiary w Syna Bożego. Maryja, uczestnicząc w Chrystusowym pragnieniu porwania do miłości całego świata wyrażonym w słowach: *Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął* (Łk 12, 49), sama przeżywała oczekiwanie dojścia do wiary wszystkich ludzi. Matka Pana, wzywając sługi w Kanie Galilejskiej: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5), oczekuje także dziś na okazanie posłuszeństwa przez ludzi. W ten sposób pragnie wszystkich doprowadzić do szczęścia.

Radość Maryi ukazana w Piśmie świętym jest w pełni ludzka i zarazem nadprzyrodzona. Uczucie radosnej wdzięczności odwołujące się do doświadczeń codziennego życia i czerpiące z dziedzictwa wiary Izraela obejmuje przeżycia w nazaretańskim domu, w synagodze oraz w świątyni jerozolimskiej. Podstawą wzniosłych przeżyć jest zjednoczenie z Bogiem przez wiarę, w której życie ludzkie widziane jest jako nieustanny szereg dobrodziejstw Bożych. Bóg, prowadząc naród wybrany, ukazuje swoją dobroć każdemu człowiekowi, na miarę wiary pomagającej rozpoznać zbawcze interwencje. Maryja nie boi się wyrażać swej radości, bo wie, jak wiele zawdzięcza dobremu Bogu. Wybrana na Matkę Pana odkrywa łaskę obdarowania i z radością uczestniczy w misji Syna. Radość Maryi pozwala Jej na większą łatwość w pokonywaniu trudności i staje się zachętą do podjęcia, na Jej wzór, wezwania Bożego.

O. dr hab. Andrzej Derdziuk OFMCap
Katolicki Uniwersytet Lubelski

al. Kraśnicka 76
PL - 10-718 Lublin
e-mail: aderdziu@wp.pl

La gioia di Maria nell'avvento

(Riassunto)

L'attesa di Avvento è permeata dalla gioia. La Vergine Maria partecipa nella gioia messianica dell'Antico Testamento. Ella gioisce nel servire Dio e anche quando scopre il suo piano salvifico riguardo sia Israele sia la sua persona. Lo si vede in modo particolare nel "Magnificat" e nel suo inserimento nella vita religiosa del suo popolo. L'invito alla gioia nell'annunciazione esprime bene la situazione di Maria nella pienezza dei tempi quando viene il Messia. Maria sperimenta anche la profonda

gioia in quanto Sposa di Giuseppe e Madre di Gesù. La sua vita quotidiana fu legata alle gioie di Madre della famiglia. Il suo gioire riguardava in modo particolare la presenza accanto al Figlio.

La gioia di Maria è pienamente umana, ma nello stesso tempo soprannaturale. Essere veramente gioioso è possibile soltanto per quelli che vivono nella fede la vicinanza di Dio. Questa gioia ci permette di affrontare le difficoltà della vita. L'avvento è una scuola della vera e la profonda gioia cristiana.